ZIEMIANIN.

Tygodnik przemysłowo-rolniczy.

Organ Centralnego Towarzystwa Gospodarczego dla Wielkiego Księstwa Poznańskiego

pod redakcyą

Włodzimirza Wolniewicza i Maxymiliana Jackowskiego.

№ 47. Poznań w sobotę dnia 23 listopada 1867. № 47.

Korespondencye i przesełki franco pod adresem: Józef Mroziński, Sekrétarz Redakcyi Ziemianina. Ul. Ogrodowa Nr. 16.

PRZEDPŁATA kwartalna wynosi: na pocztach pruskich 1 tal. na pocztach Królestwa Polskiego 1 rs. 22 kop.; dla Cesarstwa Austryackiego rocznie 7 złr., półrocznie 3 złr. 50 centów wartości austr.; każdy nr. osobno: 2½ sgr.

TREŚĆ.

Protokół

piątego posiedzenia Zarządu Centralnego Tow. Gosp. dla W. Ks. Poznańskiego.

Porządek dzienny.

1. Przeczytanie protokółu z ostatniego posiedzenia Zarządu z d. 4 maja 1867.
2. Sprawozdanie z wykonanych uchwał od ostatniego posiedzenia Zarządu.
3. Sprawozdanie Skarbnika ze stanu kasy.
4. Sprawozdanie, dotyczące niektórych pretensyi P. Dr. Prof. Szafarkiewicza, a wynikających z dawniejszego przez niego utrzymywania stacyi chemicznéj. Ref. P. Buchowski.
5. Sprawozdanie w kwestyi manuskryptu nadesłanego Zarządowi przez P. Stanisława Sczanieckiego, resp. odczytanie protokółu z d. 28 czérwca rb. Ref. P. Wolniewicz.
6. Sprawozdanie co do nakładu i sprzedaży dzieła Mentzla: „O hodowli owiec“, oraz sprawozdanie z odpowiedzi P. Szczawińskiego w kwestyi terminologii owczarskiéj.
7. Sprawozdanie ze stanu finansowego Ziemianina. Referent P. Buchowski.
8. Projekt zrobiony przez P. Felicyana Sypniewskiego zakupienia zbiorów roślin zasuszonych gospodarskich dla użytku Członków. Tow. Centr. Gosp.
9. Przedłożenie korespondencyi nadeszłych od Tow. Gosp. Galicyjskiego. Ref. Prezes.
10. Przeczytanie protokółu z wspólnego posiedzenia Zarządu z Delegowanymi od Tow. rol. fil. z dnia 27 czérwca rb., oraz sprawozdanie z wykonanych uchwał, zapadłych na tém posiedzeniu.
11. Kwestya zabezpieczenia od ognia, poruszona przez Tow. Rol. Mogilnickie. Ref. Prezes.
12. Sprawozdanie z memoryału P. Dr. Chosłowskiego, złożonego Zarządowi przez P. Dr. Krasickiego, a dotyczącego zastąpienia tymczasowego szkoły rolniczéj. Ref. Prezes.
13. Kwestya postawienia terminu do przyszłego walnego zebrania, odnośnie do uchwały z d. 27 czérwca rb.
14. Wnioski Członków.

Działo się w Poznaniu d. 9 listopada 1867 w lokalu urzędowym Centraln. Tow. Gosp. dla W. Ks. Poznańskiego.

Obecni: Prezes. P. Dr. Cegielski i Członkowie Zarządu: PP. Buchowski, Chłapowski, Jackowski, Hr. Kwilecki, Wolniewicz.

Prezes zagaja posiedzenie i oświadcza, że odebrał zawiadomienie od PP. Łubieńskiego i Kurnatowskiego, iż obadwaj dla ważnych przyczyn na posiedzenie przybyć nie będą mogli, poczem wyłuszcza powody nie zwykłéj tym razem przerwy między ostatniém a obecném posiedzeniem, a następnie donosi o wystąpieniu z łona Zarządu w skutek wyjazdu za granicę i zmiany stanu P. Walerego Mrowińskiego. Przy téj sposobności wyraża Prezes swój żal nad stratą, która przez wystąpienie pod każdym względem tak pożytecznego, zacnego i gorliwego Członka nietylko dla Zarządu, ale także dla całego Centr. Towarz. Gospodarczego wynikła, a zarazem oświadcza, że dnia 28 września, to jest natenczas, gdy wyznaczony był termin na posiedzenie Zarządu, który w skutek życzenia

kilku członków Zarządu, zasiadających na sejmie w Berlinie, odwołanym został, przybył do Poznania P. Mrowiński, aby się z nim pożegnać i prosił go, aby jego imieniem przy sposobności najbliższego posiedzenia pożegnał także serdecznie wszystkich członków Zarządu, z któregoto na siebie włożonego obowiązku obecnie się wywięzuje. Następnie wnosi Pan Buchowski, aby przez powstanie dać wyraz szacunku i wdzięczności dla byłego kolegi, jednego z najświatlejszych i najgorliwszych agronomów naszych, co też Zarząd z skwapliwością uczynił.

Po odczytaniu porządku dziennego dla obrad obecnego posiedzenia, jako też protokółu z ostatniego posiedzenia Zarządu z d. 4 maja rb., które zostają przyjęte, składa P. Mroziński, Sekretarz Zarządu, sprawozdanie z wykonanych uchwał i załatwionych innych spraw w łonie Zarządu od ostatniego posiedzenia. Sprawozdanie to brzmi dosłownie jak następuje:

1. Dnia 7 maja r. b., N. 223, wystósowano okólnik do wszystkich Dyrekcyi Tow. rol. fil., polécający tępienie szkodliwéj rośliny, pod nazwiskiem Starzec (Senecio gallicus).

2. Dnia 15 maja, N. 226, wydał Prezes okólnik do wszystkich Dyrekcyi Tow. rol. fil., wzywający o wysłanie Delegowanego na posiedzenie dnia 27 czérwca i opatrzenie tegoż odpowiedniemi instrukcyami na mocy załączonych ustępów z protokółu z dnia 4 maja, a dotyczących kwestyi jarmarków na inwentarz rozpłodowy i wniosków postawionych przez Członków Zarządu, a mających być przedłożonemi na posiedzeniu dnia 27 czérwca.

3. Dnia 25 maja, N. 227, wystósowano pismo do Tow. rol. przem. w Gostyniu na ręce Sekretarza, P. Zakrzewskiego, wyjaśniające powody, dla których Zarząd nie uwzględnił wniosku, wyszłego z łona téjże Dyrekcyi, a dotyczącego założenia stacyi chemicznéj.

4. Dnia 28go maja, N. 230, wystósowano okólnik do wszystkich Dyrekcyi Tow. rol. fil. o danie Zarządowi wyjaśnień co do ich wpływów kasowych, które w roku minionym nastąpiły, jako i tych, które wpłynąć były powinny.

5. Dnia 28 maja, N. 231 i 232, monitowano Tow. roln. filialne Średzko-Gnieźnieńsko-Wrzesińskie i Inowrocławskie o zaległość do kasy Centralnéj z roku minionego.

6. Dnia 30 maja, Nr. 233, wystósowano pismo do Pana Sulimierskiego w Domaninie z następującemi pytaniami:

a Czy dawniejsze cząstkowe stowarzyszenie powiatu Ostrzeszowskiego istnieje daléj, resp. ukonstytuowało się jako odrębne Towarzystwo dla tegoż powiatu?

b Czy P. Sulimierski, jak i inni obywatele tamtejszego powiatu, gorliwi o rzeczy rolnictwa, postanowili uczynić jakie kroki do wprowadzenia w życie téj instytucyi?

c Czy Towarzystwo tameczne, jeżeli jest lub zawiązane być ma, ma intencyą uważać się za filią Centr. Tow. naszego i oświadczyć się z przystąpieniem do niego?

Odpowiédź na to pismo dotąd nie nadeszła.

7. Pod datą 4 czérwca, N. 235, przesłano wszystkim Towarzystwom filialn. zadania wydziałowe, proponowane przez Zarząd Centralny.

8. Dnia 9go czérwca, N. 236, wystósowano pismo do P. Chojnackiego, jako zastępcy przewodniczącego w wydziale leśnym, wzywające go do objęcia kierunku w tymże wydziale po śp. H. Trąmpczyńskim, a pod tąsamą datą, N. 237, wezwano P. leśniczego Rivoli w Kórniku, aby odebrał od familii zmarłego papiery, dotyczące wydziału leśnego. P. Rivoli uczynił zadosyć danemu sobie poleceniu i dnia 15 czérwca przesłał wzmiankowane papiery Zarządowi, które dnia 24 czérwca P. Chojnackiemu odesłane zostały.

9. Dnia 21 czérwca, N. 240, wezwany został Pan Wolniewicz, jako przewodniczący w komisyi, która przejrzeć i uzupełnić miała manuskrypt P. Sczanieckiego pod tytułem: „Opis roślin itd.“ do zwołania posiedzenia. Komisya ta odbyła swe posiedzenie dn. 28 czérwca. Protokół, N. 250, wykazuje czynności tegoż posiedzenia.

Odnośnie do powyższego sprawozdania zabiéra głos Prezes co do ustępu, będącego pod numerem 8, poświęca kilka słów czci i wspomnieniu śp. Hippolita Trąmpczyńskiego, którego staraniem wydział leśny ostatecznie zorganizowany został, i daje krótki pogląd na dotychczasowe działanie tegoż wydziału, podzielonego na sekcye dla powiatów południowych i północnych, a przy numerze 6 powstałą kwestyą, czy należałoby jeszcze raz zapytać Pana Sulimierskiego lub innego obywatela z powiatu Ostrzeszowskiego, względem zawiązania w tymże powiecie towarzystwa rolniczego, czy sprawę tę poruszyć znów dopiéro na przyszłém walném zebraniu, uchwalił Zarząd, aby w téj mierze odezwać się do P. Stan. Sczanieckiego w Karminie i prosić go albo o bezpośrednie porozumienie się w téj mierze ze znanymi mu obywatelami powiatu Ostrzeszowskiego, albo też o wykazanie takowych Zarządowi.

Następnie Podskarbi Towarzystwa, Pan Hr. Mieczysław Kwilecki, zdaje sprawę ze stanu obecnego kasy Centralnego Towarzystwa, z czego się okazuje, że remanent wynosi 419 tal., a zarazem, że Towarzystwa filialne Inowrocławskie i Mogilnickie do kasy Central. za I semestr r. 1867 nie jeszcze nie nadesłały. W skutek tego uchwala Zarząd, aby powyżéj wymienione Towarzystwa wezwać niezwłocznie o nadesłanie albo należnéj części składek za piérwsze półrocze, albo też stósownego sprawozdania.

Przy punkcie 4 porządku dziennego postanawia Zarząd, aby sprawa ta reprodukowaną była na przyszłém posiedzeniu, zgodnie zaś z punktem 5 odczytał P. Wolniewicz wzmiankowany protokół, z którego wynika, że P. St. Sczaniecki przychyla się do korzystania z uwag, udzielonych mu przez komisyą, a mianowicie przez P. Sypniewskiego, co do dziełka jego pod tytułem: „Opis traw i ziół pastewnych krajowych“, i że Pan Sczaniecki pozostawia wydawnictwo tegoż dziełka Zarządowi Centralnemu, któremu rękopism na własność oddа. Rycin dostarczy autor. Trzydzieści egzemplarzy tego dziełka wymawia sobie na własność, a przewyżkę z nakładu przeznacza na fundusz założyć się mającéj szkoły gospodarczéj, superrewizyą korekty przyjmuje na siebie.

Po dłuższéj dyskusyi nad tym przedmiotem, a w szczególności nad wywiązaną ztąd kwestyą, czy Zarząd dziełko to ma wydać swym kosztem i zająć się rozpowszechnieniem i sprzedażą onegoż, czy też oddać rzecz tę spekulacyi księgarskiéj, skłania się posiedzenie ku zdaniu drugiemu, a skutkiem tego poléca Panu Wolniewiczowi, aby się porozumiał z księgarzami co do nabycia manuskryptu i o rezultacie takowego porozumienia się na przyszłém posiedzeniu Zarządowi zdał sprawę.

W dalszym ciągu obrad przy punkcie 6 porządku dziennego uchwala posiedzenie, ażeby Sekretarz Zarządu, P. Mro-

ziński, na przyszłém posiedzeniu dał obszerny i jasny pogląd na całą sprawę wydawnictwa tłomaczenia dzieła Mentzla: O hodowli owiec, w kwestyi zaś drugiéj, tyczącéj się terminologii owczarskiéj, aby odpowiédź P. Szczawińskiego na pismo Zarządu, wystósowane do niego d. 12 grudnia roku z., N. 156, przesłać niezwłocznie P. Konstantemu Sczanieckiemu i zapytać go, co dotąd w téj mierze uczyniono i uczynić się ma.

Odnośnie do punktu 7 porządku dziennego P. Buchowski zdaje sprawę ze stanu finansowego Ziemianina, z czego się okazuje, że niedobór wynosił dotąd w ogóle około 50 tal., a pokryty został z kasy Centralnego Towarzystwa. Niedobór ten powstał głównie z przyczyny zmniejszonéj liczby prenumeratorów w ostatnich dwóch latowych kwartałach, a według doświadczenia spodziewać się należy, że pomnożona znów liczba prenumeratorów na kwartały zimowe niedobór ów wyrówna.

W skutek użaleń, wynurzonych przez dwóch członków Zarządu, będących zarazem Redaktorami Ziemianina, iż opuszczeni się być widzą w pracy około tego pisma przez współpracowników, którzy na posiedzeniu z d. 18 grud. r. z. pracami swemi stale wspiérać ich przyrzekli, uważał Zarząd za rzecz stósowną, aby Redakcya przypomniała w Ziemianinie współpracownikom o ich zobowiązaniu i wezwała ich do gorliwszego popierania tego ważnego dla rolnictwa organu.

Przy punkcie następnym, a dotyczącym projektu P. Felicyana Sypniewskiego, Zarząd oświadcza się za myślą w liście jego z dnia 6 listopada rb. wyrażoną, oraz postanawia wszystkie 4 kategorye zielników z źródła przez P. Sypniewskiego wskazanego na koszt Centralnego Tow. Gospod. do zbiorów jego sprowadzić, ku czemu się wyznacza fundusz około 17 talarów. Zielniki te przy sposobności przyszłego Walnego Zgromadzenia Centr. Tow. Gospodarczego mają być publicznie w sali obrad wyłożone. Prócz tego ma się zwrócić uwagę Dyrekcyi Towarzystw rol. filialnych na użyteczność podobnych zielników, wraz z wezwaniem, aby się o podobne zbiory dla użytku swych Członków postarały.

Po załatwieniu powyższéj kwestyi przedkłada daléj Prezes, jako punkt 9 porządku dziennego, pisma nadeszłe do Zarządu od komitetu c. k. Towarzystwa Gospodarskiego Galicyjskiego. W piérwszém piśmie donosi Prezes, P. Hr. Krasicki, ze walne zgromadzenie tamecznego Towarzystwa odbędzie się dnia 27 czérwca rb., w drugiem zaś piśmie dziękuje za udzielone przez Zarząd Centralny tamecznemu Towarzystwu wiadomości i przesłanie nowych ustaw, donosi o składzie komitetu Tow. Gosp. Galicyjskiego, oraz profesorów przy szkole rolniczéj w Dublanach i komunikuje dodatek do ustaw, zawiérający warunki dla zawiązać się mających tamże Towarzystw fil. czyli powiatowych, oraz wiadomość o piśmie rolniczém pod tytułem „Rolnik“, które odtąd ma być organem Tow. Gos. Galicyjskiego w miejsce dotychczasowego pisma pod tytułem: „Rozprawy c. k. Galicyjskiego Towarzystwa Gospodarskiego.“ Nowe to pismo wychodzi od 1 lipca rb. we Lwowie w zeszytach dwa razy na miesiąc, a cena jego dla W. Księst. Poznańskiego jest 4 tal. rocznie. Odnośnie do ostatniego przedmiotu na wniosek P. Wolniewicza uchwala Zarząd, aby Sekretarz Zarządu zapisał dwa exemplarze tego pisma, i to jeden exemplarz do biblioteki Centr. Tow. Gospod., drugi dla Redakcyi Ziemianina.

Następnie, zgodnie z punktem 10 porządku dziennego, odczytuje Sekretarz Zarządu protokół z posiedzenia Zarządu, odbytego wspólnie z Delegowanymi od Towarz. rol. filialnych dnia 27 czérwca rb., oraz sprawozdanie z załatwionych w skutek tego uchwał. Sprawozdanie to brzmi jak następuje:

1. Dnia 17go lipca (N. 252 expedycyi) wystósowany został okólnik do wszystkich Tow. roln. filialnych, wzywający do wypracowania za ich staraniem praktycznych szematów do utrzymywania rachunków gospodarczych i wykazujący potrzebę zaprowadzenia dokładnéj rachunkowości w gospodarstwie wiejskiém.

2. Dnia 23 siérpnia (N. 257 expedycyi) rozpisał Prezes okólnik do Towarz. rol. filialnych, obejmujący obszerny pogląd na posiedzenie Zarządu z Delegowanymi, wyjaśniający podjęte na témże posiedzeniu kwestye i powody ich postawienia przez Zarząd.

3. Dnia 16go wrześnía (N. 267 exp.) rozesłanym został okólnik do Tow. rol. filialnych, wzywający do zbiérania składek przy sposobności walnych zebrań na założenie szkoły rolniczéj. Przytém załączony był w odpisie projekt ustaw dla założyć się mającéj szkoły rolniczéj, opracowany przez ad hoc wysadzoną komisyą, składającą się z PP. Buchowskiego, Mrowińskiego i Zyg. Szułdrzyńskiego, jako téż formularze do podpisów na dobrowolne składki.

Co do przeczytanego protokółu zabiéra głos Pan Buchowski i oświadcza, że w ustępie, gdzie on broni zasady sposobu składkowania podług dochodu i na przykład stawia Towarzystwo Połączonych Powiatów Północnych, którego sam jest członkiem, zachodzi wyrażenie nie zgodne z myślą, jaką chciał wypowiedzieć. Powiedziano bowiem w protokóle, że składki jak najregularniéj tamże wpływają, gdy tymczasem on powiedział tylko: „że przy tym sposobie składkowania składki stósunkowo dość regularnie wpływają.“ Zdanie piérwsze wyłącza wszelkie zaległości, co się nie zgadza z prawdą, i dla tego wnosi o zanotowanie téj wzmianki w obecnym protokóle, do czego posiedzanie się przychyla. Daléj uchwala jeszcze posiedzenie, aby Zarząd zawezwał niezwłocznie Dyrekcye Tow. fil. o wczesne nadesłanie swych sprawozdań rocznych w myśl § XI ustaw Centr. Tow. Gosp. N. 3 i uchwały zapadłéj dnia 27go czérwca r. b., oraz, iżby Dyrekcye, które się ani przez swych Delegowanych, ani piśmiennie co do wysokości oferty na targi na inwentarz rozpłodowy nie oświadczyły, złożyły Zarządowi pod tym względem swe deklaracye.

Następuje punkt 11 porządku dziennego. Prezes przedkłada odnośnie do tegoż pismo od Tow. rol. Mogilnickiego, opatrzone podpisami wszystkich prawie członków, a zawiérające prośbę, aby Zarząd Centralny zajął się utworzeniem Towarzystwa zabezpieczenia od ognia w obrębie W. Ks. Poznańskiego. W skutek tego zabiéra głos P. Buchowski, a jako dawniejszy referent w sprawie asekuracyi w obszernym wywodzie wykazuje nieprzezwyciężone trudności, na jakie w obecnych stósunkach u nas założenie takowéj instytucyi natraficby musiało; inni członkowie posiedzenia podzielają zapatrywanie się na tę kwestyą P. Buchowskiego, poczem uchwalono, ażeby odpisać Towarzystwu Mogilnickiemu, że Zarząd zgadza się w zasadzie na teoretyczne zapatrywanie się na tę kwestyą, wyrażone w piśmie z dn. 18 czérwca, lecz nie widzi obecnie podobieństwa wprowadzenia takowego projektu w życie.

Przy punkcie 12 porządku dziennego podaje w streszczeniu Prezes myśl memoryału złożonego Zarządowi przez Pana

Dra Krasickiego na posiedzeniu Zarządu z Delegowanymi, a opracowanego przez P. Dr. Józefa Chosłowskiego. P. Chosłowski wychodzi w pracy wspomnionéj, która nosi tytuł: „Jak zastąpić tymczasowo brak w Księstwie szkoły agronomicznéj," z téj zasady, że przyczyną wszelkich niepowodzeń u nas w gospodarstwie wiejskiém jest głównie nieznajomość swego zawodu, do którego przystępujemy zwykle bez należytego teoretycznego i praktycznego przygotowania. W skutek tego mniéj gorliwi początkujący rolnicy popadają zaraz od początku w apatyą i w zniechęcenie, gorliwsi natomiast, szukając wzorów, często zupełnie dla nas nieodpowiednich, za granicą lub u przybyłych z dalekich stron cudzoziemców, gubią się niestósownemi, nie w porę użytemi nakładami; w obudwóch więc razach następuje ruina i upadek majątku. Kształcenie się w zawodzie rolniczym za granicą, gdzie odrębne od naszych panują stósunki, uważa także P. Chosłowski za niewłaściwe i dla tego proponuje, zanim założoną u nas będzie szkoła rolnicza, co, podług jego zdania, jest jeszcze w bardzo dalekiém polu, aby Dyrekcye Tow. rol. zajęły się wyszukaniem u nas racyonalnie i systematycznie prowadzonych gospodarstw i postarały się, aby w tychże elewowie zawodu rolniczego byli umieszczani. Co do własnego zapatrywania się na tę kwestyą oświadcza Prezes, że się zgadza pod niejednym względem w zdaniach z P. Chosłowskim, lubo projektu tego za nowy uważać nie może, gdyż już w roku 1862 3 kwietnia został w podobnéj formie przez komisyą na ten cel wysadzoną wypracowany i przez dawniejszy Zarząd wszystkim Dyrekcyom filialnym rozesłany i do wprowadzenia go w życie polécony, obecny Zarząd poruszył tę kwestyą w okólniku z d. 12 grudnia r. z. (N. 156 expedycyi) do Dyrekcyi Towarzystw filialnych. Zdaje się jednakowoż, że udział w téj sprawie tak Towarzystw fil., jak i ich Dyrekcyi dotąd był bardzo mały i dla tego starać się trzeba złemu w inny sposób zaradzić. P. Buchowski oświadcza, że w Towarzystwie Połączonych Powiatów Północnych instytucya ta od dawna już jest w życie wprowadzona. Po dłuższéj ogólnéj dyskusyi nad tym przedmiotem, a w szczególności po oświadczeniu Prezesa, że sprawa prywatnéj nauki ekonomów, jeżeli pozostawioną będzie na tém stanowisku, na jakiém obecnie się znajduje, żadnego nie będzie mogła wydać rezultatu i że dobrą praktyczną naukę gospodarstwa dla ekonomów uważa za kwestyą nader ważną i pilną, uchwala posiedzenie co następuje:

1. Sprawę powyższą bierze Zarząd na nowo w swe ręce i zajmować się będzie sam za pośrednictwem Dyrekcyi filialnych wyszukaniem tak odpowiednich gospodarstw, jako i elewów.

2. Zawezwie wszystkie Towarzystwa filialne o udzielenie na ten cel stałego funduszu i porozumie się także pod tym względem z Dyrekcyą Tow. Naukowéj Pomocy.

3. Komisya, składająca się z PP. Prezesa, Buchowskiego i Jackowskiego, ułoży przepisy dla kształcącéj się po prywatnych gospodarstwach młodzieży. Przepisy te, jako też całą tę uchwałę przedłoży Zarząd przyszłemu walnemu zebraniu.

Zgodnie z punktem 13 porządku dziennego postanawia Zarząd, że w myśl wniosku P. Kurnatowskiego, przyjętego na posiedzeniu Zarządu z Delegowanymi, walne zebranie Centr. Tow. Gospod. ma się odbyć dopiéro na początku roku przyszłego w czasie liczniejszego zjazdu obywateli, i że ostateczne ustanowienie terminu dla tegoż Walnego Zebr. Central. Tow. Gosp. odracza się do najbliższego posiedzenia Zarządu, które się ma odbyć na początku stycznia r. p. Przy téj sposobności także Sekretarz Centr. Tow., P. Jackowski, odczyta roczne sprawozdanie.

W końcu,— punkt 14 porządku dziennego,— przyjęto wniosek postawiony przez P. Buchowskiego: „aby polecić członkom za pomocą Ziemianina robienie doświadczeń, czy przy obecnéj drogości żyta i owsa nie możnaby tychże zastąpić łubinem przy pasieniu koni i w jakiéjby to nastąpić mogło formie", poczém Prezes zamknął posiedzenie.

Porównanie zysków z wyrobu masła i séra z zyskami sprzedaży mléka i opasu bydła.

Rozprawka P. H. W. Hoywood, uwieńczona nagrodą przez Królewskie Rolnicze Towarzystwo Angielskie (Royal Agricultural Society of England.)

Mniejsza lub większa stósunkowo wysokość zysków z powyższych trzech praktykowanych w gospodarstwie sposobów użytkowania rogatego bydła zależy naturalnie w wysokim stopniu od natury ziemi, położenia i innych czynników danego gospodarstwa. Chcąc więc otrzymać porównawcze zestawienie zysków z tych trzech sposobów gospodarowania, najpewniejszy punkt wyjścia znajdziemy, przytaczając przykłady, analogiczne między sobą pod względem jakości ziemi, a równe zupełnie pod względem innych pomyślnych okoliczności.

Z tego punktu zapatrywania się wychodząc, zamierzyłem podać tutaj rzeczywiste rezultaty, osięgnięte w kilku gospodarstwach jednakiéj wielkości, z takiemi samemi ziemiami i w téj saméj okolicy położonych, na których jednak praktykowane są wszystkie trzy powyższe sposoby gospodarowania, to jest: wyrabianie masła i séra, sprzedaż mléka i wypasanie bydła. Będzie to daleko lepiéj, niż gdybym napisał rozprawę nieopartą na rzeczywistéj praktyce.

Wprzód jeszcze musze powiedzieć, że zysk z wyrabiania masła i séra przedstawiam w jednym i tymsamym przykładzie, gdyż wiadomo mi z doświadczenia, że wyrabianie masła i séra pod względem kosztów utrzymania bydła, ryzyka i ogólnych rezultatów bardzo są do siebie podobne i zarówno w jednéin, jak drugiém zysk w znacznej części zależy od doświadczenia osoby kierującéj. Sprzedaż mléka podciągnąłem pod porównanie, gdyż takowa zyskała dziś daleko szersze pole, niż dawniéj, mianowicie od czasu, gdy miasta nasze tak znacznie wzrosły, a koleje żelazne ułatwiły szybki dowóz do nich produktów, które jak najrychlejszego zbycia wymagają. Gdy w ten sposób targ na mléko się otworzył, pozbycie jego stało się możebném w każdéj nieomal części kraju i zapewnia zysk jeżeli nie wyższy, to przynajmniéj równający się zyskowi z każdego innego sposobu użytkowania bydła rogatego.

Zarazem zamiarem moim jest ocenić względne korzyści tych rozmaitych rodzajów gospodarowania ze względu na wpływ, jaki one wywierają na posiadłość, w któréj są praktykowane, uważam to bowiem za pozycyą rachunkową równie ważną, jak obliczenie bezpośredniego zysku pieniężnego.

Posiadłość, o któréj mówić będę, ma ziemię rozmaitą, począwszy od silnego, na gliniastym spodnim pokładzie osa-

dzonego iłu, do suchéj i sypkiéj, spoczywającéj na czerwonym piasku ziemi. Cena dzierżawna wynosi 35—40 szylingów z akra; dziesięcina i opłaty parafialne dochodzą, jak zwykle, przecięciowo mniéj więcéj do 3 szyl. z akra.*)

Najprzód zwrócę się do folwarku, który wyrabia sér; ma on 200 akrów rozległości; bydła jest na nim: 50 krów dojnych, 50 owiec matek, (które wraz z jagniętami wypasane bywają), 5 koni, 30 świń do chowu i na wypas, 12—15 jałowego bydła: cieląt, jedno- i dwurocznich jałówek i byczków. Folwark zaopatruje się sam we wszelką paszę dla bydła, gdyż ma dostateczną ilość ziemi ornéj, to jest 45 akrów, podzielonych na trzy pola po 15 akrów (owies, turnips, pszenica), z których zbiera tyle owsa, turnipsu i słomy, ile mu potrzeba obok siana z łąk naturalnych; reszta roli obsiéwa się na pastwisko. Dochód z tego folwarku jest o wiele wyższy nad zwykły przecięciowy, z powodu, iż wyrabiany tam sér jest wyborny i sprzedaje się po 75—85 szyl. centnar; wyrabiają go téż tam znaczną ilość. Dochód i rozchód na tymże folwarku w trzech danych razach jest następujący:

Dochód.

9 ton 7 1/2 ctn. séra po 80 szyl. ctr.	750 f.szt.	—szl.	—p.
70 jagniąt po 27 szyl. 6 p.	96 »	5 »	— »
Zysk z 50 owiec matek i za wełnę	37 »	10 »	— »
15 akrów pszenicy po 12 f. szt.	180 »	— »	— »
Zysk z 30 świń po 5 f. szt.	150 »	— »	— »
Razem	1213 »	15 »	— »

Rozchód.

Dzierżawa z 200 akrów po 40 szyl.	400 f.szt.	— szyl.	— p.
Podatki	58 »	15 »	— »
Zasługi 5 parobkom po 40 f. 200 f. » 2 chłopakom po 20 f. 40 » » najemnikom 26 » żniwo 30 »	296 »	— »	— »
Rzemieślnikom 52 f. 10 sz., nasiona traw 22 f. szt. 10 sz. inne nasiona 20 f. szt.	95 »	— »	— »
Wydatki na melioracye wraz z drenowaniem 40 f., nawożenie mąką z kości 60 f., naprawki 25 f. szt.	125 »	— »	— »
Różne wydatki	50 »	— »	— »
Razem	1024 »	15 »	— »
Czysty zysk	189 f. szt.		

Co się tyczy porównania zysku z wyrobu masła i séra z zyskiem ze sprzedaży mléka, znalazłem się w tém szczęśliwém położeniu, że mogłem wybór mój skierować na tensam dopiero co opisany folwark, na którym tensam dzierżawca, znakomity gospodarz, próbował obu tych rodzajów gospodarstwa. Aż do niedawna wyrabiał on sér i otrzymywał wyżéj przytoczone rezultaty. Ale przed czterema laty o milę od folwarku stanęła stacya kolei żelaznéj, o 12 mil (angielskich) odległa od targowego miasta; odtąd więc dzierżawca nasz począł sprzedawać mléko, które odstawiał do stacyi kolei żelaznéj po 1 szyl. 10 pens. za 12 kwart. Gospodarstwo na folwarku pozostało niezmienne pod wszystkiemi względami, zredukowano tylko ilość wypasanych świń.

Rezultat okazał się następujący:

Dochód.

Mléko od 50 krów po 1. sz. 10 pens. za 12 kwart	1065 f. szt.	— szyl.	— p.
70 jagniąt po 27 sz. 6 p.	96 »	5 »	— »
Dochód z 50 owiec matek wraz z wełną po 15 sz.	37 »	10 »	— »
15 akrów pszenicy po 12 f. szt.	180 »	— »	— »
Zysk na 10 świniach ps 5 f. szt.	50 »	— »	— »
Razem	1428 »	15 »	— »

Rozchód.

Teżsame wydatki, które podaliśmy wyżéj przy wyrobie séra	1024 f. szt.	15 sz.	— p.
Oprócz tego koszta wynikłe przez odmianę krów	100 »	— »	— »
Razem	1124 »	15 »	— »
Czysty zysk	304 f. szt.		

(Dokończenie nastąpi).

*) Akr równa się 1,5849 mórg prusk.; — funt szt. zawiéra 20 szyl. po 12 pensów, na monetę pruską 6 tal. 20 srg. 10 fen.; — tona ma 20 ctnr.; centnar 112 funtów ang.: 10 funt. ang. = mniéj więcéj 9 funtom pruskim; — kwarta ang. = mniéj więcéj 1 1/3 kwarty prusk.

Kwestya zapobieżenia szerzeniu się ospy między owcami, rozbiérana w roku bież. w Kollegium Ekonomicznem w Berlinie na mocy wniosku, postawionego przez Radzcę Ziemstwa Generalnego, P. Richtera, i Radzcę Ekonomicznego, P. Wagenera, oraz zdanie pod tym względem Dr. Roloffa, prof. weterynaryi przy Akademii Rolniczéj w Halli.

(Dalszy ciąg).

C. Ogólne rozprawy nad tym przedmiotem.

P. Viebahn jako referent przedstawił Kollegium Ekonomicznemu raz jeszcze w jasny sposób główne punkta swego referatu i ujął w szczupły zakres spisane przez niego w różnych tegóż rozdziałach projekta razem, poczém w dalszym ciągu dyskusyi takowe w połączeniu z uczynionemi z innych stron wnioskami w szereg głównych i podrzędnych kwestyi ugrupował, które kwestyi saméj za istotną podstawę posłużyły.

Z wnioskującymi różni się Referent w tém, że

a) wszelkie zabezpieczenie przymusowe odrzuca, że

b) nie drogą prawodawstwa, lecz drogą zarządu chce wkraczać.

Jeden z wnioskodawców (Richter) uznaje, że poczynione przez Referenta wywody wzniecają wątpliwość, czy uczyniony piérwotny wniosek będzie wypadało utrzymać, témwięcéj, że nie jest on wolnym od znacznych różnic, jakie przy porównaniu zarazy morowéj bydła rogatego z ospą owczą występują.

Jakkolwiek często niektóre gromady przez ostatnią znaczne ponoszą szkody, to jednak charakterystyczne znamię ogólnéj krajowéj klęski, którą się ogół interesować jest obowiązany, nie da się tu tak, jak podczas n. p. zarazy na bydło rogate, wykazać, i gdybyśmy to chcieli pominąć, to szeregu trudności, które ustanowieniu katastru owiec stoją na

zawadzie, prawie niepodobna pokonać. P. Richter postawił dla tego następujący ewentualny wniosek:

„Wysokie Kollegium niechaj zechce uchwalić:

1) aby przez rozporządzenie za pomocą okólnika zalecono regencyom w drodze administracyjnéj, ażeby istniejące względem przytłumienia ospy owczéj przepisy uzupełniły i przez dziennik urzędowy rozporządzenia wydały:
   a) względem obowiązku zwiérzchności policyjnéj miejscowéj co do doniesienia o piérwszym wybuchu;
   b) względem zniweczenia na zarazę wypadłych lub z jéj przyczyny zabitych owiec przez głębokie zakopanie;
   c) względem nieodzownéj desinfekcyi.
2) aby daléj prawem przepisanego zalecenia szczepienia zabezpieczającego całkiém zaniechano, ponieważ wartość jego jest przynajmniéj sporna.

Drugi proponent, radzca ekonomiczny Wagener, obstawał przy swych wszystkich piérwotnych wnioskach. Istota sama ospy, szczegół, że wybuch jéj na kilka tylko exemplarzy się ogranicza, poczém dopiéro liczniejsze objawy następują, dalsze wzmaganie się zarazy w pewnych peryodach i t. d. zalecają projektowaną metodę w przeciwieństwie do szczepienia zabezpieczającego. Straty, o których toczy się tu kwestya, nie są żadną miarą tak małe, gdyż tylko w Prusach Wschodnich padło przez przeciąg owych lat w każdym roku przynajmniéj po 10,000 owiec.

Aby bezwarunkowego piérwszeństwa projektowanéj metody w porównaniu z szczepieniem zabezpieczającém udowodnić, odczytuje następnie wnioskodawca 6 doniesień, przedstawiających historyą 6 gromad, wszystkich z Prus Wschodnich, — i to z obszaru jednéj mili kwadr. Trzy doniesienia mówią mniéj więcéj o niepomyślnym przebiegu choroby, przy użyciu szczepienia zabezpieczającego, 3 inne, że zabicie i zakopanie kilku najpiérw chorobą dotkniętych owiec wystarczyło, aby dalszemu wybuchowi choroby zapobiédz.

W piérwszym przypadku z pomiędzy 120 sztuk zabito 6 owiec od 13 lipca do 30 sierpnia 1866 r.; w drugim zabito 3; w trzecim (w szkole agronomicznéj w Spitzings) zabito 2 z 350 owiec w okolicy, w któréj od dwóch lat ospa panuje, i tém wszelkiemu szerzeniu się téj choroby zapobieżono.

Szczepieniu zarzuca mówca to głównie, że nie sprowadza tak, jak szczepienie ospy krowiéj u ludzi, w miejsce cięższéj choroby, słabszéj, tylko że utrzymuje piérwotny jad ospy.

Radzca ekomiczny Settegast przedłożył sprawozdanie weterynarza Dammanna z Proszkowa, które przeciw wnioskom proponentów jest wymierzone.

Hrabia Borries wypowiedział, jakie stanowisko zajęło Towarzystwo Rolnicze w Celle, które się przed 2 laty przedłożoną tutaj teraz kwestyą zajmowało, lecz nie życzyłby sobie, aby kwestyą tę w Kollegium Ekonomiczném Krajowém w ten sposób roztrząsano. W takiém położeniu, w jakiém się rzecz ta znajduje, chodzi tylko o oznaczenie samych zapobiegających środków. W ogóle sądzi, iżby lepiéj było nie zatrudniać się środkami przeciw jednéj tylko chorobie, lecz kwestyą chorób zaraźliwych zaraz w całości wziąć pod rozwagę. Zarazę księgosuszu trzebaby nie tylko wyłącznie w granicach państwa pruskiego, ale raczéj w całéj Europie zwalczać. Rzecz ta powiodła do następnéj poprawki:

Poprawka:

„Ze względu na coraz bardziéj szerzące się zarazy bydła, mianowicie zarazę księgosuszu u bydła rogatego, zarazę płucową, nosaciznę u koni i ospę, prosić królewski rząd o wydanie ogólnych przepisów celem uniknienia, względnie przytłumienia chorób zaraźliwych bydła, ile możności dla obwodu związku północno-niemieckiego, na wszelki przypadek królestwa pruskiego, i zarazem o ustanowienie zaufanie urzędowe posiadających weterynarzy w tych częściach królestwa, gdzie urządzenia tego jeszcze nie ma.“

Pod względem końcowego ustępu nadmienił wnioskujący, że w Hanowerze na takich weterynarzach zbywa.

Doświadczenia i zdania członków Kollegium Ekonomicznego pod względem najpewniéj przeciw ospie skutkujących środków są, — jak się w czasie dalszego debatowania okazało, — zupełnie z sobą niezgodne. Oprócz tego wykazało się, że wiele okolic ledwo z imienia zna tę chorobę.

Członek pochodzący z Westfalii nie słyszał n. p. od 40 lat, ażeby tam kiedykolwiek choroba ta wybuchła.

Podczas kiedy pewien członek z W. Ks. Poznańskiego (tuż z nad granicy śląskiéj) o tyle z projektującym się zgadza, o ile szczepieniu zabezpieczającemu żadnéj nie przyznaje wartości, lecz zarazem dobre utrzymywanie gromad za zupełnie wystarczające uważa, aby wszelkiemu większemu wybuchowi choroby zapobiédz, i przytém się na cztérdziestoletnie doświadczenie powołuje, wystąpili rozmaici członkowie z obwodu regencyjnego bydgoskiego, Prus Wschodnich, Marchii Brandenburgskiéj i Pomorza, również na doświadczeniach wielu dziesiątków lat oparci, przeciw zdaniom proponentów z wielką stanowczością, mianowicie pod względem szczepienia zabezpieczającego. W ich stronach i gromadach okazało w rzeczy saméj staranne, szczególną, dobrze zachowaną lymfą z ostrożnością wykonywane i regularnie kontynuowane szczepienie nieodmienne najwyborniejsze i najpewniejsze rezultaty. Szczególnie kładli oni przycisk na to, że odpowiednie kierowanie szczepieniem zabezpieczającém, zachowanie dobréj łagodnéj lymfy jest stanowczym środkiem.

Potém okazało się szczepienie przeciw gwałtownym wybuchom choroby w sąsiedztwie zupełnie skutecznèm. Pewien członek z Pomorza zwrócił przytém na to uwagę, że, aby się w ten sposób zabezpieczyć, trzeba rzeczywiście być panem swéj gromady, a więc zakazać trzymania ludziom służebnym owiec.

Jeden z członków stawia w skutek debatowania zdanie, że wszystkie wnioski od piérwszego aż do ostatniego należy odrzucić.

Oświadczywszy się referent jeszcze za wnioskiem hrabiego Borries z tém nadmienieniem, iż uznana za gwałtownie potrzebną zmiana naszego przestarzałego patentu, tyczącego się chorób zaraźliwych bydła, w odnośnym wydziale ministerstwa została przedsięwziętą, i gdy piérwotny wniosek został cofnięty, przystąpiono do głosowania względem następujących kwestyi:

1) Czy zabezpieczenie przymusowe owiec przeciw ospie ma być zaprowadzone?

Przeciw temu nikt nie wystąpił.

2) Czy starać się należy o uzupełnienie środków przytłumienia tej choroby i to najpiérw przez zobowiązanie zwiérzchności miejscowéj do doniesienia o podejrzanych przypadkach ospy?

Pytanie to zostało przez większość przyjęte.

3) Daléj przez zniweczenie rezyduów i desinfekcyą?

Pytanie to zostało również przez większość przyjęte.

4) Czy natychmiastowe zabicie owiec najpiérw chorobą dotkniętych ma być

a) w sposób pouczający polecane; czy też

b) nakazane?

Pytanie ad *a* jednogłośnie przyjęto, ad *b* zaś wszystkiemi głosami przeciw jednemu odrzucono.

5) Czy się od szczepienia zabezpieczającego ma odradzać?

Pytanie to zostało również wszystkiemi głosami przeciw jednemu odrzucone.

6) Czy o szczepieniu zabezpieczającém w mającéj się nowo wydać instrukcyi ministeryalnéj nie ma być żadnéj wzmianki?

Pytania tego większość nie przyjęła.

7) Czy do wydania instrukcyi ministeryalnéj, w któréjby punkta 1—6 uwzględnione były, radzić wypada?

Pytanie to większość przyjęła.

Również następujące pytania:

8) Czy regencye do urzędowéj rewizyi przypadków podejrzanych na ospę winny być upoważnione?

9) Czy wniosek hrabiego Borries

a) względem wydania rozporządzenia ogólnych środków przeciw zarazom bydła na obszar całego związku północno-niemieckiego?

b) względem ustanowienia weterynarzy także dla tych części państwa, w których ich jeszcze braknie —

ma być przyjęty?

zostały przez znaczną większość przyjęte.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

Towarzystwa Rolnicze.

Walne Zebranie Towarzystwa rolniczego Powiatu Mogilnickiego odbędzie się dnia 2 grudnia r. b. o godz. 11 przed południem u P. Kamińskiego w Trzemesznie.

Porządek dzienny.

1. Zagajenie posiedzenia.
2. Obór przewodniczącego obradom.
3. Odczytanie protokółu z ostatniego walnego zebrania.
4. Przyjmowanie nowych członków.
5. Wylosowanie trzech członków Dyrekcyi i obór nowych w ich miejsce.
6. Kwestya biblioteki.
7. Kwestya zakupywania tryków rozpłodowych dla włościan.
8. Sprawozdanie komisyi wyznaczonéj do zwiedzania wzorowych gospodarstw z swych czynności.
9. Zmiana § 4 ustaw.
10. Przedłożenie zebraniu rachunków rocznych przez Podskarbiego.
11. Sprawozdanie z rocznych czynności Towarzystwa przez Sekretarza.
12. Przedłożenie wzorów do regestrów gospodarczych przez P. Śniegockiego.
13. Odczytanie rozpraw. P. Krause: „O skutkach i wpływie łubinu na polepszenie gospodarstwa.“ Pan Śniegocki: „O urządzeniu czeladzi w gospodarstwach folwarcznych z największą korzyścią i dogodnością dla obudwóch stron, tak chlebodawców, jak i czeladzi.“
14. Wnioski członków.
15. Wnioski Dyrekcyi.
16. Wylosowanie pomiędzy obecnych członków Towarzystwa dwóch wag dziesiętnych zbożowych.

Dyrekcya.

Walne Zebranie Tow. Rol. ptu Średzko-Wrzesińsko-Gnieźnieńskiego odbędzie się d. 2 grudnia od godz. 11 u P. Wnukowskiego w Gnieźnie.

Porządek dzienny.

1. Zagajenie posiedzenia przez Prezesa.
2. Odczytanie protokółu ostatniego walnego zebrania.
3. Rewizya statutów w myśl uchwał z d. 27 czérwca br.
4. Wniosek P. Wolniewicza o urządzenie zebrań powiatowych.
5. Praca P. Budzyńskiego o łubinie.
6. Praca Ks. Proboszcza Tułodzieckiego o obmyśleniu środków tak intelektualnych, jak materyalnych, któremi najskuteczniéj działać można na podniesienie gospodarstw włościańskich.
7. Praca P. Brownsforda o urządzeniu czeladzi.
8. Praca P. Chosłowskiego o dochodzie z majątków ziemskich w W. Ks. Poznańskiém.
9. Komunikacye Centr. Zarządu.
10. Korespondencye z władzami.
11. Przyjmowanie nowych członków.
12. Wyznaczenie komisyi do sprawdzenia stanu kasy.

K. Krasicki.
Sekretarz.

Walne Zebranie Tow. roln. Połączonych Powiatów Północnych odbędzie się dn. 5 grudn. r. b. o godzinie 11 przed południem w Kcyni.

Ważniejsze przedmioty, które przyjdą pod obrady, są:

1. Zmiana statutów.
2. Szkoła rolnicza.
3. Projekt decentralizacyi Towarzystwa.
4. Sprawozdanie z podjętych doświadczeń co do rozebranych traw i okopowin.
5. Wybór nowéj Dyrekcyi.

N. Szuman.
Sekretarz.

Korespondencye z powiatów.

Rzeczyca 3 listopada 1867.

Przeszedłszy w tym roku próbę z kapustą olbrzymią na paszę i z jarmużem, pospieszam z zawiadomieniem rolników, czytających Ziemianina, o wypadku takowéj, a już w treści saméj znajdą zachętę do wprowadzenia u siebie tych użytecznych roślin.

Rośliny te tém dogodniejszemi są w gospodarstwie, że wymagania ich co do ziemi nie są wielkie. Na murszach, kawałkach podartych z wysoko położonych łąk udaje się kapusta już bardzo dobrze; u mnie dostało jéj się nieco lepsze stanowisko, ale natomiast bardzo późno zasadzoną być mogła z powodu wilgoci, długo zajmującéj przeznaczoną dla niéj rolą. Skład ziemi podług analizy chemicznéj był następujący:

części organicznych	8,00
węglanu wapna	20,00
węglanu magnezyi	0,22
niedokwasu żelaza i gliny . .	5,42
fosforanów	3,30
siarczanów	0,11
piasku	62,95
	100

azotu 0,4%.

Na oko zaś biorąc, była to ziemia, tak zwana jęczmienna, czarna, nieco spoista, z podkładem na $1\frac{1}{2}$ stopy piaszczystego marglu, podczas suszy wypacająca kryształki saletrzane, położona w równinie nad kanałem, łączącym dwa wielkie jeziora.

Rola była na jesień zorana i w otwartéj skibie zostawiona, w końcu kwietnia w poprzek zradlona, poczém uwleczona. W końcu maja tosamo powtórzono dla wyczyszczenia jéj z chwastów, poczém nawieziono na mórg magdeburgski 100 centn. miérzwy końskiéj, a po rozrzuceniu jéj zorano ziemię w zagony sześcio-skibowe, wyrzucono brózdy, urównano ziemię i zasadzono w ogrodzie przysposobione wysadki w odległości 18 cali w kwadrat. Dnia 20 czérwca ogracowano kierzki i tosamo powtórzono 11 lipca.

Tak kapusta, jak i jarmuż odznaczały się ciągle dobrym i silnym wzrostem, do czego bardzo przyczyniały się dészcze, padające w końcu czérwca i na początku lipca. Kapuście zaszkodziły nieco gąsienice, pomimo to mórg magdeburgski wydał 582 główek, ważących centn. 46 fnt. 56.

Jarmuż wyrosł wprawdzie wysoko, jednakże masa paszy nie była tak wielką, jak u kapusty, tasama jego ilość wydała bowiem centn. 19 fnt. 46.

Podług tabeli Wolffa kapusta powinnaby wydać z morgi ekwiwalent wartości siana centn. $10\frac{1}{3}$.

jarmuż „ „ $4\frac{1}{4}$.

Wyraźna więc przewaga jest po stronie kapusty olbrzyméj; jarmuż ma przecież tę dobrą stronę, że przez całą zimę można nim paść, biorąc go świéżo z pola, i tylko dolne liście wcześnie obrać należy, jeżeli gospodarz z nich ofiary dla zajęcy zrobić nie zechce. Tak jeden, jak i drugi płód pozostawi, jak się zdaje, rolą dobrze pod jęczmień i koniczynę przysposobioną, czego chcę doświadczyć w roku następnym.

A. M.

Rozmaitości.

— O sieczce przy pasieniu koni. Domieszywanie wiele sieczki do obroku końskiego jest szkodliwém, gdyż tym sposobem obciąża się bez potrzeby nie zbyt obszerny żołądek koni, utrudnia się proces trawienia, a ztąd to potém wynikają choroby zatwardzenia, zapalenia kiszek itd. Nader drobniuchna sieczka także nie jest dobrą, gdyż połykają onę konie bez pożucia jéj, co się szczególnie zdarza przy koniach łakomych. W ogóle, chcąc zmusić konie, aby dokładnie obrok pożuły, nie należy im zadawać sieczki krótszéj, jak mającą pół cala.

— O konserwowaniu mięsa. Pan Francesco Cirio z Turynu wynalazł bardzo tani sposób przechowywania przez dłuższy czas mięsa w zupełnie świéżym stanie; experymenta jego na wystawie paryzkiéj bardzo wielkie wzbudziły zajęcie. Koszta zakonserwowania kilogramu mięsa sposobem P. Cirio są o 80 procent mniejsze od dotąd ponoszonych. Znakomity chemik Payen i przysięgli wystawy robili rozmaite doświadczenia z mięsem według nowego sposobu przyrządzoném i wszystkie próby udały się jak najpomyślniéj.

— Ogrodownictwo połączone ze sprzedażą nasion pod Erfurtem. Miasto Erfurt ma obecnie 27 ogrodów nasienno-handlowych, rozsélających na zewnątrz swe katalogi. W r. 1842 było takich handli z ogrodami połączonych tylko ośm. Areał, który obejmuje właśnie takowa ogrodowa handlowa kultura, stanowi 430 mórg. Z tego pod kwiatami jest 220 mórg, z których się zbiéra nasienie, a pod warzywem na tensam cel 210 mórg magd. Szkłem pokryte przestrzenie, inspekta i oranżerya do hodowania exotycznych, więcéj ciepła wymagających roślin, obejmują 244,000 stóp kwadratowych, a więc około $9\frac{1}{2}$ morgi. W ogrodach tych jest zatrudnionych 95 ogrodników, 48 uczni i 350 stałych robotników. Wszystkie owe handle ogrodowin rozesłały w roku 1863 296,000 katalogów, z których większa część składała się 6—7 arkuszy. Koszta druku i papieru wynosiły w ogóle około 13,000 tal. Z ogólnych całkowitych wysélek z Erfurtu 15% pozostawało w państwie pruskiém; z tego do Prus Zachodnich półtora procent, to samo do Prus Wschodnich, do Pomorza i W. Księst. Poznańskiego procent, do Brandenburgii półtora proc., do Śląska trzy i pół procent, do Saxonii i Westfalii po dwa procent, do Nadreńskiéj Prowincyi, która sama produkuje wiele nasion, jeden procent. Jeden z największych dochodów stanowi nasienie lewkonii, któréj wysélają około 900 fnt. W r. 1863 zebrano za nasienie lewkonii 60,000 tal.

Nakładem Centralnego Towarzystwa Gospodarczego dla W. Ks. Poznańskiego; nakładca odpowiedzialny Józef Mroziński.
Czcionkami N. Kamieńskiego i Spółki w Poznaniu.